

**Do 26 maja, dnia ostatniej kolejki Serie A, gdy Roma zmierzy się z Parmą na Stadio Olimpico i zapadnie definitywnie kurtyna sezonu 2018/2019, pozostało 72 dni. To trudny sezon, w którym oglądaliśmy na początku marca prawdziwą rewolucję: zwolnienie Di Francesco, odejście Monchiego i wydalenie klubowego lekarza oraz sztab fizjoterapeutów.**

W domu Giallorossich nadszedł już zatem czas by myśleć o przyszłości i jak przewiduje kontrakt przygoda Claudio Ranieriego z ławką Giallorossich powinna się zakończyć już w czerwcu. Dlatego klub analizuje więcej niż jednego trenera, aby rozpocząć projekt techniczny. Maurizio Sarri jest bez wątpienia specjalnie obserwowanym w ostatnich tygodniach w Trigorii. Jak dowiedział się portal *romanews.eu* to on wydaje się być trenerem wybranym przez Romę, aby stworzyć podstawy pod nowy kurs. Przygoda byłego trenera z Chelsea wiąże się z jednym warunkiem: tylko wygrana Ligi europy lub bezpośredni awans do Ligi Mistrzów - aktualnie szóste miejsce i trzy punkty straty do czwartego miejsca z jednym meczem rozegranym mniej - może ocalić jego miejsce na ławce "niebieskich". Jednak w chwili obecnej nie jest jedynym nazwiskiem na ławce pragnień Giallorossich.

W Romie przyszedł czas na refleksje i nazwisko Sarriego nie może być jedynym w notesie kierownictwa. Zamiarem w Trigorii jest gra na czekanie: monitorowanie tego jakie będą ruchy innych wielkich klubów i ocena jakie będą rotacje na europejskich ławkach, aby być gotowym do skorzystania z najlepszej okazji dla projektu Giallorossich. Podsumowując, czerwiec wydaje się być tuż za rogiem, jednak przyszłość Romy jest nadal w całości do określenia i z czwartym miejscem do zdobycia.

Autor: abruzzo